

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SO del. Jacek Malinowski (spr.)
Protokolant	:	Iwona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2018 roku w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. R.**

przeciwko (...) **spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w O.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki i pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 11 grudnia 2017 r. sygn. akt I C 708/16

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie I i II w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 281.388 (dwieście osiemdziesiąt jeden tysięcy trzysta osiemdziesiąt osiem) zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 lipca 2016 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałej części;**

b) **w punkcie III o tyle, że tytułem zwrotu części kosztów procesu zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 15.879,05 zł,**

c) **w punkcie IV w ten sposób, że nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie tytułem brakujących kosztów sądowych od powódki z zasądzonego roszczenia kwotę 810,11 zł, zaś od pozwanej kwotę 10.551,98 zł;**

II. oddala apelację powódki w pozostałej części;

III. oddala apelację pozwanej w całości;

IV. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 10.048,87 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym.

(...)

Sygn. akt I ACa 206/18

UZASADNIENIE

Powódka A. R. żądała od pozwanej (...) spółki z o.o. w O. zapłaty 303.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13.07.2016 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu, wnosząc o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i powołując się na dołączony do pozwu weksel własny wystawiony przez pozwaną.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 26.07.2017 r. powództwo zostało uwzględnione. Nakaz ten został w całości uchylony na podstawie art. 492¹ § 2 k.p.c. z uwagi na nieuzupełnienie braków w składzie organów powołanych do reprezentacji pozwanej, a sprawę skierowano do postępowania zwykłego.

Pozwana spółka – po tym jak braki w składzie zarządu zostały uzupełnione i wyjaśniono kwestię jej reprezentacji - wniosła o oddalenie powództwa w całości i zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew podniosła, że weksel przedstawiony przez powódkę miał charakter weksla niepełnego, który został wystawiony przez pozwaną na zabezpieczenie umowy pożyczki kwoty 345.000 zł z dnia 27.06.2015 r., jakiej powódka udzieliła pozwanej. W ocenie pozwanej weksel został wypełniony niezgodnie z porozumieniem stron. Pożyczka miała być spłacana w ratach, zaś do daty złożenia pozwu (15.07.2016 r.) wymagalna była spłata rat w łącznej kwocie 70.000 zł, z których powódka otrzymała – według obliczeń pozwanej – kwotę 56.000 zł. Pozwana podniosła również, że powódka uczestniczyła w zarządzie pozwaną spółką i swoim zachowaniem co najmniej wyrażała zgodę na odroczenie płatności poszczególnych rat pożyczki, decydując również o niepotrzebnym remoncie lokalu spółki, zakupie niepotrzebnych rzeczy, a nadto „wyprowadzając” z kasy spółki kwotę 81.450 zł. Z tego względu, w ocenie pozwanej, zachowanie powódki należy uznać za nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Dodatkowo pozwana podniosła zarzut potrącenia z wierzytelnością z tytułu pożyczki swoich wierzytelności względem powódki w łącznej kwocie 111 363 zł, na które składać się miały następujące kwoty:

- a) 81.450 zł - z tytułu należności pobranych przez powódkę bezpodstawnie z kasy spółki,
- b) 12.300 zł - z tytułu odszkodowania za szkodę wyrządzoną pozwanej przez powódkę, polegającą na zapłacie ze środków spółki kosztów bezpodstawnego zlecenia analizy majątkowej spółki z przeznaczeniem na prywatne potrzeby powódki,
- c) 12.300 zł - z tytułu odszkodowania za szkodę wyrządzoną pozwanej przez powódkę, polegającą na zapłacie ze środków spółki kosztów umowy o dzieło z dnia 8.04.2016 r., której przedmiotem miał być audyt prowadzonej przez spółkę restauracji, w sytuacji, w której czynności objęte umową o dzieło nie zostały wykonane, a audytu nie sporządzono. Do odpowiedzi na pozew dołączono przy tym uchwały pozwanej spółki o dochodzeniu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przy sprawowaniu przez powódkę zarządu spółką do kwoty 250.000 zł.

Ustosunkowując się do twierdzeń pozwanej powódka podtrzymała żądanie zapłaty całości kwoty żądanej pozwem, wskazując, że domaga się jej na podstawie weksla i wynikającego stąd zobowiązania wekslowego, które ma charakter abstrakcyjny. Podniosła, że weksel zabezpieczał roszczenia wynikające z umowy pożyczki z 27.06.2015 r., zaś pozwana jest jej dłużnikiem z tytułu dwóch pożyczek: pierwszej z 27.06.2015 r., która to pożyczka została postawiona w całości w stan wymagalności pismem z 4.07.2016 r., oraz drugiej z 18.09.2015 r. na kwotę 20 000 zł, która w całości stała się wymagalna w dniu 30.04.2016 r. Wskazała, że pobraną w gotówce z kasy pozwanej łączną kwotę 81.540 zł zaliczyła w kwocie 56.540 zł na spłatę obu pożyczek (w tym na spłatę kapitału pożyczki z 27.06.2015 r. - 41 037,35 zł, na odsetki umowne od tej pożyczki - 12 698 zł), zaś pozostałe 25.000 zł na spłatę zobowiązań pozwanej z tytułu umów o dzieło zawartych z R. K., O. Ś. i D. D.. Kwoty po 12.300 zł tytułem odszkodowania objęte zarzutem potrącenia

są przedmiotem innych spraw zawisłych przed Sądem Rejonowym w Olsztynie, wobec czego zarzut w tym zakresie jest niedopuszczalny. Wydatki na zlecenia, które pozwana objęła zarzutem potrącenia z tytułu odszkodowania, były zasadne.

Wyrokiem z 11 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie, sygn. akt I C 708/16, zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 272.890 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29.07.2016 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II), zasądził od pozwanej na rzecz powódki 14.944,50 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu (pkt III), nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie nieuiszczone koszty sądowe: w kwocie 1.136,20 zł od powódki z roszczenia zasądzonego w pkt I, w kwocie 10.225,80 zł od pozwanej (pkt IV ppkt a-b).

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 27.06.2015 r. powódka i jej mąż (K. R.) zawarli umowę nabycia udziałów w pozwanej spółce, a rok później, pismami z 27.06.2016 r. poinformowali spółkę, że w dniu 23.06.2016 r. złożyli oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych swoich oświadczeń woli złożonych w ramach umowy nabycia udziałów (bezsporne).

Zanim doszło do złożenia oświadczeń o uchyleniu się od skutków prawnych nabycia udziałów, razem z umową nabycia udziałów strony zawarły umowę pożyczki (opatrzoną tą samą datą, tj. 27.06.2015 r.), na podstawie której powódka pożyczyła pozwanej kwotę 345.000 zł. Spłata pożyczki miała następować w ratach miesięcznych w wysokości po 7.000 zł, zgodnie z ustalonym harmonogramem poczynając od 1.10.2015 r. do 1.11.2019 r. Wraz z płatnością rat pozwana miała zapłacić wynagrodzenie w postaci odsetek od pożyczonej kwoty w wysokości 4% w skali roku, przy czym umówione odsetki miały być płacone wraz z płatnością każdej kolejnej raty, co oznacza, że w terminie płatności kolejnych rat pozwana winna wypłacać powódce ratę spłaty kapitału pożyczki i odsetek umownych w łącznej kwocie po 8 150 zł (4% od kwoty 345 000 zł rocznie daje kwotę 1.150 zł w stosunku miesięcznym ($345\ 000\ \text{zł} \times 4\% / 12$ miesięcy)).

Za dzień zapłaty strony ustaliły datę uznania wskazanego w umowie rachunku bankowego, zaś opóźnienie w zapłacie miało skutkować naliczaniem odsetek ustawowych za każdy dzień opóźnienia (§ 2 umowy).

Na zabezpieczenie spłaty pozwana wystawiła weksel in blanco, upoważniając powódkę do jego wypełnienia zgodnie z umową i deklaracją wekslową, nie wcześniej niż w chwili wymagalności pożyczki, na kwotę nie wyższą niż kwota pożyczki wraz z odsetkami i kosztami, nie więcej jednak niż 500.000 zł (§ 4 umowy).

Deklaracja wekslowa precyzowała, że powódka ma prawo wpisać sumę wekslową w wysokości zobowiązania wynikającej z umowy pożyczki z dnia 27.06.2015 r., pomniejszonego o wpłaty dokonane na poczet tego zobowiązania oraz powiększonego o odsetki umowne, ustawowe i wszelkie koszty związane z dochodzeniem zwrotu pożyczki.

Ponadto w § 5 umowy pożyczki wskazano, że w przypadku niedotrzymania przez pozwaną warunków umowy powódka ma prawo zażądać dodatkowego zabezpieczenia pożyczki, ustalenia nowego, wcześniejszego terminu spłaty, postawienia pożyczki w całości lub w części w stan natychmiastowej wymagalności w terminie określonym w wezwaniu. W § 6 przewidziano również, że w przypadku powzięcia przez powódkę jakiegokolwiek wątpliwości co do stanu majątkowego pozwanej, w tym związanego z możliwością spłaty pożyczki, powódce przysługuje prawo odstąpienia od umowy w terminie 21 dni od powzięcia takiej wiadomości. Odstąpienie miało być dokonane przez zawiadomienie w formie pisemnej pod rygorem nieważności, zawierające uzasadnienie złego stanu majątkowego pozwanej.

Pozwana otrzymała kwotę pożyczki i wystawiła weksel niepełny, opatrzone podpisem swojego przedstawiciela.

Po nabyciu udziałów w pozwanej spółce powódka wraz z mężem została powołana w skład zarządu, w którym zajęła stanowisko wiceprezesa na mocy uchwały wspólników z 4.08.2015 r.

W dniu 18.09.2015 r. powódka i spółka reprezentowana przez jednego z prezesa zarządu zawarły kolejną umowę pożyczki, mocą której powódka miała pożyczyć 20.000 zł z terminem spłaty do 30.04.2016 r. z umownymi odsetkami w wysokości 5% w skali rocznej. Tego samego dnia kwota pożyczki została przelana na rachunek spółki.

Po nabyciu udziałów powódka i jej mąż zaczęli czynnie zarządzać spółką, zlecając m.in. remont lokalu restauracji prowadzonej przez pozwaną i zakup sprzętu, dokonując również wypłat gotówkowych z kasy spółki. Wypłaty te w okresie do lipca 2016 r. sięgnęły kwoty 81.540 zł, przy czym na dowodach kasowych w rubryce „za co” wpisywano adnotację „wplata do banku”.

Wskutek pytań księgowej spółki (B. S.) w ramach korespondencji mailowej powódka poleciła zaksięgować część wypłat gotówkowych w kwocie 21.000 zł jako spłatę rat pożyczki należnych od października 2015 r. do grudnia 2015 r. Prosiła wówczas o terminowe regulowanie rat pożyczki. W tym czasie spółka nie miała środków wystarczających na jednoczesną spłatę tych rat oraz obsługę innych płatności zlecanych przez członków zarządu (zezn. B. S.).

W ramach spłaty pożyczki na rachunek powódki dokonano też dwóch przelewów z tytułem „rata pożyczki”: z dnia 22.03.2016 r. na kwotę 7.000 zł i z dnia 10.05.2016 r. na kwotę 7.000 zł.

W styczniu 2016 r. w restauracji prowadzonej przez pozwaną spółkę pojawił się R. K. (2), który miał ocenić jej funkcjonowanie pod kątem zmniejszenia kosztów działalności i podjąć działania w celu poprawy. Członkowie zarządu spółki wiedzieli o jego działaniach. R. K. – który pracownikom restauracji został przedstawiony jako manager – przedstawiał wyniki swojej pracy na bieżąco, m.in. w ramach korespondencji mailowej. Współpracę sformalizowano w ramach umowy z 8.04.2016 r., w ramach której powódka czynności R. K. opisała jako wykonanie audytu restauracji na podstawie umowy o dzieło za wynagrodzeniem netto w kwocie 15.000 zł.

W umowie wskazano, że audyt miał być wykonany w dniach 8-26 kwietnia 2016 r. Rachunek za tę usługę z 26.04.2016 r. na kwotę brutto 17.523 zł został zatwierdzony do wypłaty przez męża powódki.

Poza tym wynagrodzeniem R. K. nie otrzymał innego wynagrodzenia za swoje usługi wykonywane od stycznia do kwietnia 2016 r.

Powódka jako członek zarządu spółki zleciła też dokonanie szerokiej analizy sytuacji finansowej spółki. Początkowo zlecenie obejmowało badanie tej sytuacji w okresie od lipca 2015 r. do kwietnia 2016 r., jednak w miarę wykonywania zlecenia na żądanie powódki zakres badania ulegał zmianie. Ostatecznie analiza objęła opinię o prawidłowości sporządzenia sprawozdań finansowych spółki za lata 2014-2015, ocenę sytuacji finansowej spółki w latach 2014-2015 oraz ustalenie kondycji finansowej spółki na dzień 27.06.2015 r., tj. datę nabycia udziałów przez powódkę. W toku tego zlecenia ze strony spółki z księgowymi kontaktowali się powódka i jej mąż.

Faktura z dnia 6.06.2016 r. za tę usługę wykonaną przez doradcę podatkowego B. K. (1) została opłacona ze środków spółki w kwocie 12.300 zł.

W dalszym biegu wydarzeń powódka i jej mąż złożyli oświadczenia z 23.06.2015 r. o uchyleniu się od skutków umowy nabycia udziałów. W ich treści powódka argumentowała m.in., że w związku z uchyleniem się od skutków nabycia udziałów wszelkie uchwały podjęte z jej udziałem jako współnika nie wywołały skutków prawnych (w tym uchwały powołujące powódkę w skład zarządu). Zanim do tego doszło, w kwietniu, maju i czerwcu 2016 r., powódka dokonała największych wypłat gotówkowych z kasy spółki – celem „wplata do banku”. Żadna z tych wypłat nie została wpłacona na rachunek spółki. Ostatnia wypłata nastąpiła w dniu 15.06.2016 r., czyli na tydzień przed złożeniem przez powódkę oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych umowy nabycia udziałów spółki. Łączna kwota wypłat w tym czasie sięgnęła kwoty 49.740 zł, z czego w kwietniu wypłacono 13.540 zł, w maju 28.200 zł, a w czerwcu 8.000 zł.

Już po złożeniu oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych umowy o nabyciu udziałów, pismem datowanym na 4.07.2016 r., powódka, powołując się na § 5 umowy pożyczki z 27.06.2015 r. i niedotrzymanie jej warunków przez pozwaną, w szczególności z uwagi na opóźnienie w spłacie pożyczki zgodnie z ustalonym harmonogramem spłat

oraz z uwagi na powzięcie informacji o sytuacji finansowej spółki, oświadczyła, że stawia pożyczkę w całości w stan natychmiastowej wymagalności i zażądała zapłaty kwoty 303.494,30 zł wraz z „należnymi odsetkami” w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania. Tego samego dnia pismo to nadała pod adresem pozwanej spółki ujawnionym w rejestrze. Korespondencja była dwukrotnie awizowana (w dn. 6. i 14. 07.2016 r.), lecz nie została fizycznie odebrana.

Weksel wystawiony przez pozwaną został wypełniony przez powódkę datą wystawienia „3 października 2015 r.”, datą płatności „12 lipca 2016 r.” i kwotą 303.000 zł płatną w O. na jej zlecenie.

Uchwałami nr(...) i nr (...) z dnia 17.01.2017 r. zgromadzenie wspólników pozwanej postanowiło o dochodzeniu roszczeń o naprawienie szkody do kwoty 250.000 zł przy sprawowaniu zarządu przez powódkę i jej męża.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał roszczenie powódki za częściowo zasadne. Wskazał, że pierwotnie powódka dochodziła roszczenia na podstawie weksla własnego pozwanej, który w chwili wystawienia miał charakter niezupełny. Weksel został wystawiony na zabezpieczenie roszczeń z umowy pożyczki z dnia 27.06.2015 r. Powódka mogła go wypełnić wyłącznie na kwotę wymagalnego zadłużenia z tej właśnie pożyczki, przy czym nie była upoważniona do wypełnienia go kwotą zadłużenia z jakiegokolwiek innego tytułu (w szczególności pożyczki z 18.09.2015 r. - zawartej już po tym, jak powódka została członkiem zarządu pozwanej i podpisanej z innym członkiem zarządu, co stało w sprzeczności z art. 210 § 1 k.s.h. i skutkuje koniecznością uznania tej umowy za nieważną).

Oceniając czy kwota wpisana w wekslu odpowiadała zadłużeniu z tytułu pożyczki z 27.06.2015 r. - zadłużeniu wymagalnemu w dacie wpisanej jako termin płatności weksla oraz dacie wyrokowania stwierdził, że pożyczka miała być spłacana poczynając od 1.10.2015 r. w ratach miesięcznych, obejmujących kapitał w kwocie po 7.000 zł oraz odsetki umowne w wysokości 4% rocznie (tj. rocznie 8.150 zł, miesięcznie po 1.150 zł). Analizując korespondencję elektroniczną z marca 2016 r., uznał, że powódka zgodziła się na późniejszą spłatę pierwszych czterech rat pożyczki (za okres od października 2015 r. do stycznia 2016 r.), prolongując umówiony termin spłaty, a w odniesieniu do spłaty kolejnych rat kapitału i odsetek, oczekiwała ich zapłaty, akceptując jednak pewne opóźnienia. Na poczet spłaty pożyczki pobierała też gotówkę z kasy spółki już bez osobnego zawiadamiania o tym pozwanej i wskazywania sposobu zaliczenia. Akceptację stron dla takiego postępowania potwierdza również fakt dokonania dwóch przelewów po 7.000 zł w dn. 22.03 i 10.05.2016 r., których wysokość odpowiada ratom kapitału pożyczki, a których dokonano poza umówionymi terminami spłaty tych rat i bez odsetek umownych, które wszakże miały być doliczane do rat bieżących.

Wskazał, że w okresie do 15.06.2016 r. powódka pobrała z kasy spółki gotówkę w łącznej kwocie 81.540 zł, z której część zaliczyła na poczet spłaty pożyczki z 27.06.2015 r., w tym 21.000 zł wynikające z korespondencji mailowej, a co do pozostałej części nie wskazywała spółce sposobu zaliczenia aż do chwili oświadczenia na rozprawie w dniu 25.09.2017 r., którym potwierdziła w obecności przedstawiciela pozwanej sposób zaliczenia podany w piśmie procesowym z 8.09.2017 r. Jako członek zarządu spółki powódka miała prawo do dysponowania jej pieniędzmi. Jako wierzyciel miała również wynikające z art. 451 k.c. prawo dokonać własnego wyboru, na poczet którego ze zobowiązań zaliczyć pobierane z kasy i otrzymywane od spółki pieniądze, co do których nie wskazano, na poczet którego z długów zostają przekazane (co się odnosi w szczególności do przelewów z marca i maja 2016 r.). Skorzystanie z tego uprawnienia byłoby o tyle istotne, że powódka była wierzycielem pozwanej z tytułu pieniędzy przekazanych na podstawie dwóch umów pożyczek (w tym jednej nieważnej), zaś termin spłaty drugiej z nich (udzielonej na podstawie nieważnej umowy w dniu 18.09.2015 r. na kwotę 20.000 zł) przypadał na 30.04.2016 r., czyli w czasie, w którym wymagalne były już raty pierwszej z pożyczek. Powyższego nie zmienia okoliczność, że dokonując spłaty długu działała jednocześnie jako przedstawiciel pozwanej i jej wierzyciel, czyli niejako sama z sobą. Nawet przy przyjęciu, że spłata długu stanowi czynność prawną, a nie faktyczną, Sąd uznał, że faktyczna spłata rat pożyczki skutecznie wygaszała dług w tym zakresie. Z przedstawionych przez strony dokumentów pozwanej spółki wynikało bowiem, że członkowie jej zarządu, podobnie jak powódka, swobodnie dysponowali środkami spółki, dokonując płatności również we własnym interesie.

Z uwagi na powyższy wzorzec postępowania Sąd przyjął, że nawet gdyby uznać decyzje powódki o spłacie długu pozwanej na swoją rzecz za mogące wywoływać sprzeczność interesów stron (np. w przypadku konieczności spłaty kilku zobowiązań pozwanej w tym samym czasie), co skutkowałoby co do zasady koniecznością powstrzymania się

od takich działań (art. 209 k.s.h.), to naruszenie tej zasady nie skutkowało nieważnością spłaty. W konsekwencji przyjął, że powódka pobierając pieniądze z kasy spółki na poczet spłaty wymagalnych rat pożyczki, uczyniła to skutecznie.

Oceniając natomiast sposób zaliczenia pobranych kwot i to, czy przy uwzględnieniu wszystkich wypłat na rzecz powódki pozwana rzeczywiście zalegała z jej spłatą, zaznaczył, że zaległość w spłacie, jako niedotrzymanie warunków umowy, zgodnie z § 5 umowy, uprawniało powódkę do postawienia pożyczki w stan natychmiastowej wymagalności, co oznacza faktycznie uprawnienie do wypowiedzenia umowy i żądania zapłaty niespłaconej części pożyczki wraz z należnymi odsetkami. Przy czym powódka dokonała takiego wypowiedzenia pismem z dnia 4.07.2016 r. Do tej daty spółka powinna jej natomiast zapłacić: raty płatne w okresie od 1 października 2015 r. do 1 lipca 2016 r., tj. 10 rat kapitałowych (po 7.000 zł) wraz z odsetkami umownymi (po 1.150 zł miesięcznie – 4% od 345.000 zł w skali rocznej dzielone przez 12), tj. łącznie kwotę 81.500 zł (w tym 70.000 zł tytułem spłaty kapitału pożyczki i 11.500 zł tytułem spłaty odsetek umownych) oraz kwotę 20.000 zł tytułem zwrotu pieniędzy przekazanych na podstawie umowy pożyczki z dnia 18.09.2015 r. Z uwagi zaś na to, że umowę tę zawarto z naruszeniem art. 210 § 1 k.s.h., jest ona nieważna. Pozwana była zatem zobowiązana do zwrotu pieniędzy otrzymanych na podstawie nieważnej czynności prawnej (art. 410 k.c.), niezwłocznie po otrzymaniu wezwania do zwrotu. Wobec tego, że brak dowodu, by powódka wzywała pozwaną do zapłaty z tego tytułu przed terminem spłaty ustalonym w ramach umowy, tj. przed 30.04.2016 r. Sąd uznał, że najpóźniej z tą datą pozwana winna była zwrócić pieniądze uzyskane na podstawie nieważnej umowy, zaś powódka nie ma roszczenia o wypłatę umówionych odsetek za okres korzystania tych pieniędzy – z uwagi na nieważność umowy.

Podał, że przed datą rozprawy, na której w obecności przedstawiciela pozwanej potwierdziła sposób zaliczenia wskazany w piśmie z 8.09.2017 r., powódka nie wskazywała spółce szczegółowo, jak zachowuje gotówkę pobraną z kasy spółki - poza kwotą 31.800 zł pobraną w lutym 2016 r., co do której 21.000 zł zaliczyła na poczet rat pożyczki płatnych za okres od października do grudnia 2015 r., zaś 10.800 zł na poczet zaliczki wypłaconej R. K.. W tym stanie rzeczy, poza kwotą 21.000 zł, co do której wyraźnie wskazano sposób zaliczenia (na poczet rat za okres październik, listopad i grudzień 2015 r.), nie można przyjąć, aby istniały podstawy do ustalenia, że którakolwiek ze stron dokonała zaliczenia pozostałych kwot przekazanych powódce z wykorzystaniem uprawnień z art. 451 § 1 i 2 k.c. W tej mierze brak jest pokwitowań lub innych dowodów, z których wynikałoby, że którakolwiek ze stron składała stosowne oświadczenia w rozsądnym czasie i w bezpośrednim następstwie czasowym spełnienia świadczenia. Stąd też, Sąd zaliczył kwoty pobrane przez powódkę i nierozliczone zaliczyć w sposób wskazany w art. 451 § 3 k.c., tj. na poczet kolejnych, najdawniej wymagalnych długów. Dotyczy to nierozliczonej kwoty 49.740 zł pobranej w okresie od kwietnia do czerwca 2016 r. oraz dwóch przelewów w kwocie po 7.000 zł z 22.03. i 10.05.2016 r., co do których nie wskazano, na poczet której pożyczki są przelewane.

Sąd Okręgowy uznał zatem, że raty kapitałowe za październik, listopad i grudzień 2015 r. – łącznie 21.000 zł – zostały uiszczone w całości zgodnie z zaliczeniem powódki w korespondencji mailowej; do zapłaty z tego okresu pozostawały raty odsetkowe w kwocie po 1.150 zł każda, czyli łącznie 3.450 zł; od 1.01.2016 r. do 30.04.2016 r. (kiedy przypadał termin zwrotu pieniędzy przekazanych na podstawie nieważnej umowy drugiej pożyczki) – do zapłaty pozostawały raty bieżące (styczeń, luty, marzec, kwiecień) po 8.150 zł (kapitał i odsetki umowne). Do tego czasu odnotowano jedynie wpłatę 7.000 zł (przelew z 22.03.2016 r. z tytułem „rata pożyczki”), którą Sąd zaliczył na poczet wcześniej wymagalnych rat odsetkowych wskazanych w pkt a) (3.450 zł), oraz części raty za styczeń (do kwoty 3.550 zł). W kwietniu 2016 r. powódka pobrała z kasy kwotę 13.540 zł, która wystarczyła na spłatę pozostałej części raty za styczeń (4.600 zł), raty za luty (8.150 zł) oraz części raty za marzec (do 790 zł). W ocenie Sądu, oznacza to, że na 30.04.2016 r. zaległość w spłacie wynosiła 8.940 zł (niespłaconą część raty za marzec 790 zł i rata za kwiecień 8.150 zł). Z kolei od 1.05.2016 r. do 31.05.2016 r. – do zapłaty przez spółkę była kwota 8.940 zł, do czego dodał kwotę 8.150 zł tytułem raty za maj oraz kwotę 20.000 zł tytułem zwrotu pieniędzy przekazanych na podstawie pożyczki z dnia 18.09.2015 r. (wskazano wcześniej, że kwota ta powinna być zwrócona najpóźniej z dniem 30.04.2016 r., wskazanym jako termin zwrotu pożyczki, bez umówionych odsetek).

Do końca maja powódka pobrała z kasy spółki kwotę 28.200 zł oraz otrzymała przelewem kwotę 7.000 zł (pod tytułem „rata pożyczki”), tj. łącznie 35.200 zł, które Sąd Okręgowy zaliczył kolejno na: spłatę zaległej części raty za marzec (790 zł), wymagalnej od 1.04.2016 r. raty za kwiecień (8.150 zł), wymagalnej od 30.04.2016 r. pożyczki – 20.000 zł, wymagalnej od 1.05.2016 r. raty za maj (8.150 zł), którą pieniądze uzyskane przez powódkę spłacały do kwoty 6.260 zł (35.200 zł minus 790 zł minus 8.150 zł minus 20.000 zł). Tym samym zaległość w spłacie pożyczki objętej pozwem wynosiła 1.890 zł (niespłacona część raty za maj). Od 1.06.2016 r. do 4.07.2016 r. – do tej zaległości doszły raty wymagalne w czerwcu i lipcu (2 x 8.150 zł).

W tym czasie pozwana pobrała w gotówce 8.000 zł, które zaliczył kolejno na: niespłaconą część raty za maj 2016 r. – 1.890 zł, wymagalną od 1.06.2016 r. ratę za czerwiec (8.150 zł) do kwoty 6 110 zł (8.000 zł minus 1.890 zł). Oznacza to, że do spłaty na dzień 4.07.2016 r. pozostała niespłacona część raty za czerwiec w kwocie 2.040 zł (8.150 zł minus 6.110 zł) oraz wymagalna od 1.07.2016 r. rata za lipiec (8.150 zł), tj. łącznie 10.190 zł (2 040 zł + 8 150 zł).

Zaległości w spłacie wymagalnych rat pożyczki Sąd Okręgowy uznał za niedochowanie warunków umowy pożyczki, co uprawniało to powódkę do wypowiedzenia umowy i zażądania zwrotu całej niespłaconej jeszcze części pożyczki (§ 5 umowy). Z uwagi na zachowanie powódki, która wprawdzie oczekiwała terminowych wpłat, niemniej godziła się z opóźnieniami w tym zakresie i sama decydowała o pobraniu pieniędzy od spółki, w ten sposób faktycznie prolongując termin zapłaty, zdaniem Sądu, trudno uznać, aby w zakresie rat spłaconych z pieniędzy pobranych przez nią osobiście, pozwana pozostawała w opóźnieniu, co bezzasadnym czyni oczekiwanie odsetek z tego tytułu. Poza korespondencją z marca 2016 r., w której wyraźnie wskazała jak zaliczyć pieniądze pobrane w gotówce ze spółki, powódka nie informowała spółki, że pozostałe kwoty należy zaliczyć na spłatę pożyczki i nie żądała terminowej spłaty rat od pozostałych członków zarządu (w tym swojego męża), zaś od czerwca 2016 r., po tym jak wraz z mężem działając w imieniu spółki zwolniła jej księgową, spółka nie miała wiedzy o rzeczywistej wysokości zaległości w spłacie pożyczki. Sąd stwierdził, że nie zwalniało to jednak spółki z obowiązku terminowej spłaty rat i nie uzasadnia w żadnej mierze przyjęcia, że wypowiadając umowę pożyczki powódka naruszyła zasady współzycia społecznego.

Zaznaczył, że w skład zarządu spółki wchodziły cztery osoby, a spółka do końca maja 2016 r. zatrudniała księgową. Nie było zatem żadnych przeszkód, by tak zorganizować prace zarządu i księgowości, by możliwe było terminowe obsługiwanie pożyczek udzielonych przez współników oraz innych zobowiązań oraz bieżące księgowanie wypłat dokonywanych przez członków zarządu. Brak takiej organizacji uznał za zaniechanie, którym nie sposób obarczać wyłącznie powódkę, skoro spółka miała zarząd wieloosobowy. Wskazał, że zaniebdania w tym zakresie, w szczególności dotyczące księgowania kwot pobranych w gotówce przez powódkę, nie powinny jednak obciążać spółki obowiązkiem zapłaty odsetek za opóźnienie. Skoro bowiem powódka nie wskazywała przeznaczenia tych kwot, mimo że – jak twierdzi – zaliczała jej na poczet rat kapitału pożyczki, a nie odsetek za opóźnienie, przyjął, że przynajmniej do końca czerwca 2016 r. – decydując samodzielnie o dacie wypłaty gotówki z przeznaczeniem na spłatę pożyczki przez spółkę i mogąc podejmować takie decyzje w imieniu spółki, jako członek jej zarządu, w sposób utrwalony w spółce, w sposób dorozumiany rezygnowała z tych odsetek.

Zaznaczył, że w dniu 4.07.2016 r. spółka zalegała ze spłatą rat pożyczki, co Sąd uznał za niewywiązywanie się z warunków umowy. Powódka miała zatem prawo wypowiedzieć umowę i zażądać zapłaty pozostałej części pożyczki. Jej uprawnienie w tym względzie nie było uzależnione od uprzedniego wezwania do spłaty zaległości, czy też przypomnienia o przypadającym terminie zapłaty kolejnej raty, zaś spółka miała realne możliwości takiego zorganizowania pracy wieloosobowego zarządu, by dotrzymywać umówionych terminów. Zatem, w ocenie Sądu Okręgowego, oświadczenie powódki z 4.07.2016 r. o wypowiedzeniu umowy było skuteczne i obligowało spółkę do zwrotu całej niespłaconej części pożyczki.

Skuteczności oświadczenia nie zmienia okoliczność braku odbioru przez pozwaną przesyłki z oświadczeniem z dnia 4.07.2016 r. Zgodnie z art. 61 § 1 k.c. tego typu oświadczenia woli są złożone z chwilą, gdy doszło do adresata w taki sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią. Wysłanie oświadczenia przesyłką poleconą na adres pozwanej ujawniony

w Krajowym Rejestrze Sądowym i jej dwukrotne awizowanie pod tym adresem – w ocenie Sądu – w pełni umożliwiło pozwanej zapoznanie się z treścią oświadczenia powódki.

Wskazał, że po 4.07.2016 r. pozwana nie dokonała żadnej spłaty z tytułu pożyczki. Niespłacona część pożyczki obejmuje zatem raty zaległe na dzień wypowiedzenia w kwocie 10.190 zł oraz raty, których termin wymagalności przypadają po 4.07.2016 r. (od 1.08.2016 r. do 1.11.2019 r., tj. 39 rat po 7.000 zł i ostatnia w kwocie 2.000 zł), w łącznej kwocie 275.000 zł. Sąd przyjął więc, że powódka była uprawniona do wypełnienia weksla do kwoty odpowiadającej sumie tego zadłużenia, tj. do kwoty 285.190 zł i opatrzenia go datą płatności według swego uznania (§ 2 ust. 2 deklaracji wekslowej). Powódka wypełniła weksel na kwotę 303.000 zł z datą płatności 12.07.2017 r., a zatem wykraczając poza granice pozostałego do spłaty zobowiązania z tytułu umowy pożyczki, czyli w tym zakresie niezgodnie z porozumieniem wekslowym.

Rozważając zaś skuteczność oświadczeń o potrąceniu, złożonych przez pełnomocnika pozwanej, Sąd zauważył, że zgodnie z treścią pełnomocnictwa był on umocowany do składania oświadczeń woli w imieniu pozwanej. Wprawdzie początkowo skierował je w odpowiedzi na pozew pod adresem pełnomocnika powódki – nieumocowanego do przyjmowania takich oświadczeń – lecz ostatecznie powtórzył to oświadczenie w stosunku do powódki w trakcie rozprawy w dniu 25.09.2017 r., a powódka potwierdziła wiedzę o treści oświadczenia. Zatem oświadczenie o potrąceniu zostało skutecznie złożone.

Wskazał, że o ile przedstawiona do potrącenia wierzytelność pozwanej była rzeczywista i wymagalna, zgodnie z art. 498 § 2 k.c., skutkiem takiego potrącenia byłoby umorzenie wzajemnych wierzytelności stron do wysokości wierzytelności niższej. Oświadczeniem o potrąceniu objęto: 81.540 zł - z tytułu należności, które według pozwanej zostały bezpodstawnie pobrane przez powódkę z kasy spółki, 12.300 zł - z tytułu odszkodowania za szkodę wyrządzoną pozwanej przez powódkę, polegającą na zapłacie ze środków spółki kosztów bezpodstawnego zlecenia B. K. (1) analizy majątkowej spółki z przeznaczeniem na prywatne potrzeby powódki oraz 12.300 zł - z tytułu odszkodowania za szkodę wyrządzoną pozwanej przez powódkę, polegającą na zapłacie ze środków spółki kosztów umowy o dzieło z dnia 8.04.2016 r. z R. K. (2), której przedmiotem miał być audyt prowadzonej przez spółkę restauracji, w sytuacji, w której czynności objęte umową o dzieło nie zostały wykonane, a audytu nie sporządzono.

W ocenie Sądu, toczące się o te same należności postępowania przed Sądem Rejonowym w Olsztynie w sprawach V GC 47/11 (z powództwa spółki przeciwko powódce z tytułu roszczeń związanych z pieniędzmi pobranymi przez nią z kasy spółki) i V GC 291/17 (z powództwa spółki w przedmiocie roszczeń o wierzytelności związane z wydatkami na wynagrodzenie R. K. i B. K.) nie były przeszkodą tamującą rozstrzygnięcie o skuteczności potrącenia w niniejszej sprawie. Uznanie, że oświadczenie o potrąceniu było skuteczne, oznaczało bowiem, że z chwilą dojścia go do wiadomości powódki, doszło do umorzenia wierzytelności pozwanej w całości z wyższą wszakże i wymagalną wierzytelnością powódki z tytułu zwrotu pożyczki. Tym samym, po dacie, w której oświadczenie doszło do wiadomości powódki i wywarło skutek, wierzytelności te nie mogłyby być już dochodzone.

Wskazał, że podstawą faktyczną roszczeń pozwanej objętych oświadczeniem o potrąceniu było twierdzenie o szkodzie, jakiej miała doznać pozwana wskutek sprzecznego z prawem lub postanowieniami umowy spółki wykonywania zarządu spółką przez powódkę. Prawną podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej powódki miał zatem stanowić przepis art. 293 k.s.h., przy czym pozwana podjęła niezbędne do dochodzenia tych roszczeń uchwały, wymagane w art. 228 pkt 2 k.s.h. W konsekwencji, dla uwzględnienia potrącenia konieczne było udowodnienie, że wskazane w oświadczeniu wydatki zostały poczynione wskutek zwinionego działania lub zaniechania powódki i wywołały uszczerbek w majątku spółki. Odnośnie kwoty 81.540 zł z tytułu należności pobranych przez powódkę bezpodstawnie z kasy spółki, wskazał, że powódka faktycznie pobrała wskazaną kwotę i ostatecznie została ona przeznaczona na zapłatę długów pozwanej z tytułu umów pożyczek, jakie zaciągnęła u powódki, a nadto na wypłatę zaliczki na poczet rozliczenia umowy o dzieło z R. K. (10.800 zł). Do pobrania gotówki powódka była uprawniona jako członek zarządu pozwanej, przy czym niewątpliwie powinna z niej się rozliczyć. Rozliczenia takiego dokonano w ramach korespondencji mailowej z marca 2016 r., w wyniku której zaksięgowano kwotę 31.800 zł, a nadto w ramach niniejszej sprawy – przez zaliczenie pozostałej kwoty na poczet wymagalnych zadłużeń pozwanej względem powódki. Skutkiem tych działań było zatem

zmniejszenie wymagalnych zobowiązań pozwanej, czego nie sposób uznać za bezprawne wyrządzenie szkody w jej majątku. Pozwana nie wykazała przy tym, aby taki właśnie sposób zaliczenia wypłat na poczet wymagalnych zobowiązań wyrządziło w majątku spółki inną szkodę.

Odnosząc się do kwoty 12.300 zł wypłaconej R. K. jako wynagrodzenie z tytułu umowy o dzieło z 8.04.2016 r. zaznaczył, że – jak wynika z protokołów zeznań świadków, których wiarygodności nie przeciono – zarząd spółki miał wiedzę o czynnościach, jakie wykonywał od stycznia 2016 r., a czynności te były rzeczywiste i wiązały się z zarządzaniem pracą restauracji prowadzonej przez spółkę. Wykonywanie tych czynności potwierdza korespondencja mailowa i powstałe w wyniku współpracy dokumenty restauracyjne opracowane przy pomocy R. K.. Z zeznań świadków wynika też, że poza wynagrodzeniem wypłaconym na podstawie umowy o dzieło (która sformalizowała wcześniejszą współpracę) R. K. nie otrzymał innego wynagrodzenia za czynności wykonywane na rzecz pozwanej od stycznia 2016 r. Znikąd nie wynika, by czynności te miał wykonywać nieodpłatnie. Nawet była księgowa spółki potwierdzała konieczność zapłaty wynagrodzenia za pracę wykonaną przez R. K. (por. zezn. B. S.). W ocenie Sądu, powódka w tym zakresie mogła podejmować decyzje w imieniu i na rzecz spółki, jako członek jej zarządu, zatem jej czynności trudno uznać za sprzeczne z prawem lub umową spółki. Czynności R. K. nie pokrywały się też z czynnościami M. Z., który nie zajmował się restauracją prowadzoną przez pozwaną, lecz całkiem innymi zagadnieniami dotyczącymi cateringu i planów uczestniczenia w przetargu. W konsekwencji, Sąd nie uznał umowy zawartej z R. K. i wydatków na jego wynagrodzenie za czynności działające bezprawnie na szkodę spółki. Brak było więc podstaw do przypisania powódce zawinionego działania na szkodę spółki, ani podstaw do przyjęcia, że szkodę taką wyrządzono przez wypłatę wynagrodzenia zgodnie z umową zawartą przez należycie umocowanego przedstawiciela pozwanej.

Odmienne Sąd ocenił zaś wydatkowanie kwoty 12.300 zł tytułem zapłaty ze środków spółki wynagrodzenia za analizę sytuacji majątkowej spółki wykonaną przez doradcę podatkowego B. K. (1). Analizując zeznania B. K. i zatrudnianych przez nią księgowych Sąd nie miał wątpliwości, że analiza została zlecona w 2016 r., a jej zakres został wyznaczony wyłącznie przez powódkę i jej męża, którzy działali w imieniu pozwanej spółki. Pierwotnie analiza miała dotyczyć sytuacji spółki między lipcem 2015 r. i kwietniem 2016 r. Uwzględniając, że zlecenia udzielono w 2016 r. taki okres badania można by uznać za usprawiedliwiony i będący w interesie spółki, której zarząd powinien wszakże mieć odpowiednią wiedzę o rzeczywistej sytuacji finansowej. Byłoby to uzasadnione tym bardziej, gdy zważyć na swobodę, z jaką członkowie zarządu dysponowali majątkiem spółki i jej środkami, chociażby przez dowolne pobieranie pieniędzy z utargu restauracji i opóźnienia w rozliczaniu się z tych środków. Ostatecznie zlecenie objęło jednak ocenę rzetelności sprawozdań finansowych i sytuacji finansowej spółki za lata 2014-2015 ze szczególnym uwzględnieniem kondycji spółki na dzień 27.06.2015 r., tj. datę, w której powódka i jej mąż zawierali umowę nabycia udziałów w spółce. Przestało więc dotyczyć bieżącej sytuacji spółki, a ograniczyło się do kwestii historycznych. Krótko po uzyskaniu wyników analizy, w czerwcu 2016 r. powódka i jej mąż złożyli oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych umowy nabycia tych udziałów powołując się m.in. na okoliczności dotyczące złej sytuacji finansowej spółki w dacie nabycia, czyli sytuacji w dacie, której poświęcono większość analizy wykonanej przez B. K..

Oceniając całokształt okoliczności sprawy Sąd Okręgowy uznał, że o ile początkowo zlecenie mogło być uzasadnione interesem spółki, polegającym na uzyskaniu przez jej zarząd obiektywnej i ocenionej przez podmiot zewnętrzny wiedzy o bieżącej sytuacji finansowej, co mogłoby przyczynić się do racjonalnego kształtowania dalszych działań gospodarczych, o tyle ostatecznie zlecenie zostało wykonane bez związku z bieżącą działalnością spółki, lecz w celu uzyskania wiedzy o jej kondycji w przeszłości, kiedy to ani powódka, ani jej mąż nie byli udziałowcami spółki. Wiedza to posłużyła powódce i jej mężowi do czynności zmierzających do uchylenia się od skutków nabycia udziałów w spółce, a zatem decyzji i działań podejmowanych we własnym interesie. Nie wykazano przy tym, aby spółka uzyskała z tytułu wykonania tak określonej analizy, jakiegokolwiek korzyści, względnie, by analiza ta w jej ostatecznym kształcie była spółce do czegokolwiek przydatna, zwłaszcza w kontekście znaczenia dla dalszego funkcjonowania lub rozwoju.

Wydatki na taką analizę, poczynione już po jej uzyskaniu, czyli ze świadomością, że ostatecznie obejmuje zagadnienia zbędne dla bieżącego funkcjonowania spółki i jej rozwoju, którą to analizę następnie wykorzystano we własnym interesie powódki i jej męża, Sąd uznał za wydatki w sprawie niebędącej w istocie sprawą spółki, za to w sprawie faktycznie wywołującej sprzeczność interesów spółki z interesami powódki i jej męża, co nakazywałoby co najmniej

powstrzymanie się od decyzji w tym zakresie (art. 209 k.s.h.). W tym stanie rzeczy, wydatki czynione ze środków spółki na taki cel uznał za działanie sprzeczne z art. 201 § 1 k.s.h. (jako działanie nie dotyczące spraw spółki) i art. 209 k.s.h. (jako działanie z naruszeniem obowiązku powstrzymania się od rozstrzygania w sprawach, w których zachodzi sprzeczność interesów spółki i członka jej zarządu). Sąd nie miał wątpliwości, że tego typu działanie można uznać za naruszające obowiązek należytej staranności w sprawowaniu zarządu (art. 293 § 2 k.s.h.), a tym samym zawinione w rozumieniu art. 293 § 1 k.s.h. Szkodę w majątku spółki wynikłą z takiego działania stanowi natomiast kwota wydatkowana na zapłatę za wykonanie zlecenia, tj. 12.300 zł.

W ocenie Sądu, powódka wyrządziła szkodę pozwanej jedynie w takim zakresie, w jakim wydatkowała ze środków spółki kwotę 12.300 zł za analizę wykonaną przez B. K. (1) i jedynie w zakresie takiej kwoty pozwana spółka udowodniła istnienie wierzytelności objętych oświadczeniem o potrąceniu złożonym w sprawie. W konsekwencji, zgodnie z art. 498 § 2 k.c., skutek złożonego w toku postępowania oświadczenia o potrąceniu, wierzytelność powódki z tytułu pożyczki i wierzytelność pozwanej z tytułu odszkodowania umorzyły się wzajemnie do wysokości wierzytelności niższej (z tytułu odszkodowania), pomniejszając wierzytelność powódki z tytułu pożyczki o 12.300 zł, tj. do kwoty 272.890 zł. Wskazał, że ostatecznie powódka mogła więc się domagać od pozwanej kwoty 272.890 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia upływu terminu zakreślonego pozwanej do spłaty reszty zadłużenia z tytułu pożyczki po jej wypowiedzeniu.

Pismem z dnia 4.07.2016 r. powódka żądała zapłaty w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania. Tego samego dnia pismo to nadała pod adresem pozwanej spółki ujawnionym w rejestrze. Korespondencja była dwukrotnie awizowana (w dn. 6. i 14. 07.2016 r.), lecz nie została fizycznie odebrana, co zdaniem Sądu oznacza, że drugi termin do odbioru awizowanej korespondencji upływał z dniem 21.07.2016 r., zaś licząc od tej daty termin do zapłaty mijał w dniu 28.07.2016 r. W opóźnieniu ze spłatą zadłużenia, które zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. uzasadnia żądanie odsetek ustawowych z tego tytułu, pozwana znalazła się zatem z dniem następnym, tj. 29.07.2016 r.

Orzeczenie zapadło na podstawie art. 720 § 1 k.c. oraz art. 481 § 1 i 2 k.c. O kosztach Sąd Okręgowy rozstrzygnął na zasadzie art. 100 k.p.c. Po stronie powódki koszty procesu obejmowały częściowo uiszczoną opłatę od pozwu (3.788 zł), opłatę za pełnomocnictwo (17 zł), wynagrodzenie pełnomocnika (14.400 zł) według stawki minimalnej ustalonej na podstawie § 2 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym w dacie wnoszenia pozwu i zachowującym moc do zakończenia sprawy w instancji (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804 – zgodnie z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016 r. zmieniającego wskazane wyżej rozporządzenie - Dz. U. z 2016 r., poz. 1667), tj. łącznie 18 205 zł. Uznał je za zasadne w 90%, w których uwzględniono powództwo, tj. do kwoty 16.384,50 zł. Z kolei po stronie pozwanej koszty procesu obejmowały wynagrodzenie pełnomocnika w stawce analogicznej jak w przypadku powódki (14.400 zł), ustalone na tej samej podstawie prawnej. Ponieważ pozwana wygrała proces w 10%, w których powództwo zostało oddalone, jej koszty były zasadne do 1.440 zł. O nieuiszczonych w części kosztach sądowych, które obejmowały brakującą część opłaty od pozwu (11.362 zł) orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Stosownie do wyniku procesu rozdzielone je na strony, nakazując ściąganie 10% wskazanej kwoty od powódki z zasądzonych na jej rzecz roszczenia, zaś w pozostałej części od pozwanego.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodły obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej żądanie pozwu, tj. pkt II wyroku oraz w części nakazującej ściągnąć od powódki z roszczenia zasądzonego w pkt I wyroku, nieuiszczone koszty sądowe w kwocie 1.136,20 zł na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Olsztynie tj. punkt IV lit a i zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 10 prawa wekslowego przez przyjęcie, że podniesienie przez pozwaną okoliczności, że w jej ocenie weksel in blanco został uruchomiony niezgodnie z deklaracją wekslową, bez wykazania podstaw takiego zarzutu jest wystarczającą przyczyną do zmiany postępowania z powództwa o zapłatę z weksla na

postępowanie o roszczenie ze stosunku podstawowego, tj. o zapłatę z tytułu udzielonej umowy pożyczki, chociaż pozwana nie przedstawiła żadnych podstaw czy dowodów, które by podwazyły roszczenie powódki o zapłatę z weksla;

2. naruszenie art. 6 k.c. w związku z art. 10 Prawa wekslowego poprzez obciążenie powódki ciężarem dowodu w postępowaniu o roszczenie z weksla blanco, uzupełnionego zgodnie z porozumieniem wekslowym, podczas gdy stosownie do art. 10 prawa wekslowego to na pozwanej ciążył obowiązek wykazania braku zobowiązania z weksla lub że weksel został uruchomiony niezgodnie z deklaracją wekslową;

3. sprzeczność istotnych ustaleń stanu faktycznego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że powódka nie domagała się odsetek ustawowych za opóźnienie w spłacie rat udzielonej pożyczki za okres do dnia złożenia pozwu i pominięcie ich wartości w zasądzonej wyrokiem kwocie, chociaż prawo do ich otrzymania wynikało wprost z zapisów § 2 ust. 1 i ust. 4 umowy pożyczki - 27 czerwca 2015 r. oraz § 2 deklaracji wekslowej, o należne odsetki powódka zwiększyła kwotę roszczenia na wekslu oraz potwierdziła żądanie odsetek ustawowych za opóźnienie w spłacie rat pożyczki za ten okres w piśmie procesowym z dnia 8 września 2017 roku (k.823) oraz ustnie na rozprawie w dniu 25 września 2017 r. (nagranie 20:30);

4. sprzeczność istotnych ustaleń stanu faktycznego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez:

a) pominięcie załączonych do pisma powódki z dnia 8 września 2017 r. rachunków do umów o dzieło (k. 810, 850, 851) oraz złożonego przez powódkę oświadczenia o sposobie rozliczenia kwot pobranych przez powódkę, w tym informacji, że na poczet zobowiązań (...) Sp. z o.o. z tytułu umów o dzieło przeznaczyła kwotę 25.000,00 zł, a nie jak przyjął Sąd I instancji 10.800,00 zł w efekcie zaniżenie kwoty zobowiązania pozwanej z weksla o kwotę 14.200,00 zł;

b) błędne przyjęcie, że za okres od 10 lipca 2015 r. (data wpłaty pożyczki na rachunek pozwanej) do 12 lipca 2016 r. (data wypełnienia weksla) czyli za pełne 12 miesięcy powódce należą się odsetki umowne w kwocie 11.500,00 zł (obliczone od 10 rat) podczas gdy z wcześniejszych wyliczeń Sądu wynika, że roczne odsetki należne od pożyczki wynosiły 13.800,00 zł (345.000.00złx4%) tj. zaniżenie należnych powódce odsetek umownych o kwotę 2.300,00 zł;

c) zaniżenie zobowiązania pozwanej z tytułu weksla o kwotę 6.570,00 zł w wyniku błędu popełnionego przy obliczaniu zobowiązania pozwanej z tytułu pożyczki na dzień 30 kwietnia 2016 r. przez przyjęcie, że zobowiązanie to wynosiło 8.940,00 zł (8.150,00 zł rata płatna za dzień 1 kwietnia 2016 r. oraz 790,00 zł tytułem raty płatnej na dzień 1 marca 2016 r.) podczas gdy w rzeczywistości zobowiązanie to wynosiło 15.510,00 zł (8.150,00 zł rata płatna za dzień 1 kwietnia 2016 r. oraz 7.360,00 zł tytułem raty płatnej na dzień 1 marca 2016 r. ponieważ na poczet spłaty raty należnej na 1 marca 2016 r. z wcześniejszych wpłat została zaliczona tylko kwoty 790,00 zł). Błąd ten (różnica 6.570,00 zł) został powielony w rozliczeniach dotyczących kolejnych miesięcy oraz w kwocie zobowiązania pozwanej na dzień 4 lipca 2016 r.;

5. naruszenie art. 379 pkt 3) k.p.c., powodujące nieważność postępowania w zakresie dotyczącym uwzględnienia przez Sąd I instancji zarzutu potrącenia, zgłoszonego przez pozwaną pismem procesowym z dnia 18 sierpnia 2017 r., podczas gdy o roszczenia zgłoszone do potrącenia między tymi samymi stronami toczyły się wcześniej wszczęte sprawy przed Sądem Rejonowym w Olsztynie V Wydział Gospodarczy sprawa sygn. akt VGC 291/17 na podstawie powództwa z dnia 26 stycznia 2017 r. oraz przed Sądem Okręgowym w Olsztynie V Wydział Gospodarczy sygn. akt 47/17 na podstawie powództwa z dnia 28 lutego 2017 r.;

6. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez błędne przyjęcie, że zlecenie przez powódkę jako Wiceprezesa Zarządu (...) Sp. z o.o. Biuru (...) sporządzenia Analizy struktury majątkowej, płynności finansowej Spółki oraz wyników działalności za lata 2014-2015 w sytuacji rosnących problemów Spółki z regulowaniem bieżących płatności, nie dotyczyło bieżącej działalności spółki, nie służyło interesom Spółki, obejmowało zagadnienia zbędne dla bieżącego funkcjonowania spółki i jej rozwoju oraz, że wydatki na Analizę zostały poczynione po jej uzyskaniu i nie były wydatkami w sprawie spółki a w sprawie wywołującej sprzeczność interesów spółki z interesami powódki, podczas gdy powódka jako Wiceprezes Zarządu była uprawniona i zobligowana do działania w imieniu spółki i zlecenia niniejszej Analizy, która dotyczyła bieżącej działalności spółki oraz służyła interesom spółki, a wydatki na Analizę zostały poczynione przed jej uzyskaniem przez powódkę;

7. niewłaściwe zastosowanie art. 100 k.p.c., poprzez obciążenie powódki obowiązkiem uiszczenia kwoty 1.136,20 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej przy równoczesnym zasądzeniu na jej rzecz kosztów procesu w kwocie 14.944,50 zł, podczas gdy art. 100 k.p.c. w razie częściowego uwzględnienia żądań przewiduje tylko, że koszty mogą być wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, a nie przewiduje równoczesnego obciążenia kosztami i ich zasądzenia na rzecz tej samej strony. Zgodnie z oceną Sądu powódka wygrała proces w 90%, a wcześniej poniosła już kosztu opłaty sądowej w kwocie 3.788,00 zł (1/4 opłaty sądowej) czyli w zdecydowanie większym zakresie niż 10% kosztów, a mimo to Sąd bezzasadnie obciążył ją dodatkowym kosztem w kwocie 1.136,20 zł.

Wskazując na tak sformułowane zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki dalszej kwoty 30.110,00 zł wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 lipca 2016 r. oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana zaskarżyła wyrok w części tj. w pkt I, III i IV b), zarzucając naruszenie:

I. przepisów postępowania tj.

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie reguły zasady swobodnej oceny dowodów w związku z przyjęciem, iż :

a) powódka pobierała z kasy spółki należności celem spłaty wymagalnych rat pożyczki podczas, gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wprost wynika, że należności te zostały pobrane celem wpłaty do banku na rachunek spółki,

b) w dniu 4 lipca 2016 r. Spółka zalegała-opóźniała się ze spłatą rat pożyczki i powódka miała prawo wypowiedzieć umowę pożyczki, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że powódka prolongowała termin spłaty pożyczki względnie, że uznawała wymagalne raty za spłacone w związku z niezwróceniem pozwanej Spółce jej utargu, który wcześniej pobrała od pracowników spółki celem rzekomej wpłaty do banku na rachunek spółki,

c) w okresie od października 2015 r. do czerwca 2016 r. powódka zalegała/opóźniała się z płatnością rat odsetkowych od udzielonej pożyczki z dnia 27 czerwca 2015 r. podczas, gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (zachowania powódki i zeznań świadka - księgowej B. S. (2)) wynika, że powódka nie naliczała w tym okresie odsetek od udzielonej pozwanej pożyczki,

d) nie było żadnych przeszkód, by tak zorganizować prace zarządu i księgowości, by możliwe było terminowe obsługiwanie pożyczek udzielonych przez powódkę oraz innych zobowiązań, a także bieżące księgowanie wpłat dokonywanych przez powódkę, podczas gdy ze zgromadzonego w

sprawie materiału dowodowego bezspornie wynika, wskutek decyzji podejmowanych przez zarząd w osobie powódki i jej męża, nikt poza powódką i jej mężem nie miał realnego wpływu na działanie spółki (w tym czasie zarząd pozwanej był trzyosobowy przy czym trzeci członek zarządu P. Z. nie był uprawniony do samodzielnego działania),

e) zarząd pozwanej miał wiedzę o czynnościach jakie wykonywał R. K. (2) od stycznia 2016 r. oraz że „z zeznań świadków wynika też, że poza wynagrodzeniem wypłaconym na podstawie umowy o dzieło nie otrzymał innego wynagrodzenia za czynności wykonywane na rzecz pozwanej od stycznia 2016 r. ”,

2. art. 299 k.p.c. poprzez niezastosowanie go w niniejszej sprawie, w efekcie czego nie zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności niniejszej sprawy, a w szczególności :

a) to jaka była wiedza spółki na temat spłaty zobowiązań wobec powódki w kontekście tego, że zarząd spółki od początku 2016 r. był trzyosobowy (powódka, jej mąż i obecny członek zarządu P. Z.), przy czym wpływ obecnego członka zarządu spółki (...) na zaciąganie zobowiązań wobec podmiotów trzecich i ich spłatę był żaden wobec tego, że w odróżnieniu do powódki i jej męża (którzy przede wszystkim dbali o swój interes a nie spółki) nie mógł on samodzielnie decydować o całym spektrum istotnych dla spółki spraw, natomiast po zmianie sposobu reprezentacji spółki niezwłocznie podjął on działania zmierzające do uporządkowania spraw poprzez m.in. skierowanie pozwów o zapłatę odszkodowania wobec powódki i jej męża oraz złożonych stosownych zawiadomień do organów ścigania,

b) dlaczego powódka nie dokonywała wpłat do banku na rachunek spółki zgodnie ze złożonym przez siebie zobowiązaniem i dlaczego w tym zakresie wprowadzała w błąd pozwaną spółkę (w trakcie prowadzonego postępowania powódka w ogóle nie odniosła się do zarzutów pozwanej w tym zakresie),

3. art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie, pomimo tego, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynikało, że w sprawie zachodzą szczególnie uzasadnione przesłanki przemawiające za tym, żeby nie obciążać powódki kosztami w ogóle,

II. przepisów prawa materialnego, tj. :

a) art. 455 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, w związku z przyjęciem, że zobowiązanie do zwrotu świadczenia nienależnego wynikającego z nieważnej umowy pożyczki 20.000,00 zł z dnia 18 września 2015 r. powinno być spełnione w terminie wskazanym w nieważnej umowie, podczas gdy prawidłowa wykładnia wspomnianego przepisu powinna być taka, iż należność z nieważnej umowy pożyczki powinna być spełniona/zwrócona powodowi niezwłocznie po wezwaniu dłużnika (pozwanego) do jej zwrotu (do tego momentu nie można uznać, że dłużnik opóźnia się ze spełnieniem/zwrotem świadczenia),

b) art. 451 § 3 k.c. w zw. z art. 60 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w niniejszej sprawie, w związku z błędnym przyjęciem, iż należności pobrane przez powódkę z pozwanej spółki jako utarg restauracji, celem wpłaty do banku (na rachunek spółki) stanowiły spełnienie świadczenia pieniężnego na rzecz powódki,

c) art. 498 § 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. i art. 60 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w związku z nieuwzględnieniem podniesionego przez pozwaną oświadczenia o potrąceniu wzajemnych należności w zakresie dotyczącym należności pobranych przez powódkę z kasy pozwanej spółki,

pomimo tego, że oświadczenie woli w tym zakresie złożyła i mogła złożyć skutecznie jedynie pozwana,

d) art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie w związku z przyjęciem, że powódka nie naruszyła zasad współzycia społecznego (nie nadużyła prawa podmiotowego) w sytuacji, w której jako członek zarządu pozwanej : - nie rozliczała się wobec pozwanej z należności pobranych z kasy spółki, wskutek czego pozwana nie dysponowała środkami pieniężnymi (wyплаты z kasy spółki w okresie do lipca 2016 r. wynosiły co najmniej 81.540,00 zł), - w czerwcu 2016 r. dokonała nieuzasadnionych wydatków, czym wyrządziła pozwanej szkodę w wysokości 12.300,00 zł , a następnie oświadczyła pozwanej pismem z dnia 4 lipca 2016 r., że wypowiada umowę pożyczki z dnia 27 czerwca 2015 r. z uwagi na jej nieregulowanie (w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy ustalił, że na tą chwilę pożyczka była wymagalna do wysokości 10.190,00 zł),

e) art. 354 § 1 k.c. w zw. z art. 463 k.c. i art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie w związku z przyjęciem, że powódka nie naruszyła zasad współzycia społecznego (nie nadużyła prawa podmiotowego) w sytuacji, w której występując w podwójnej roli (wierzyciela i dłużnika) nie współdziałała ona w żaden sposób z dłużnikiem (pозwaną) nie przedstawiając jej sposobu rozliczenia pobranych przez siebie należności z kasy pozwanej spółki.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwana wniosła o:

a) dopuszczenie dowodu z akt postępowania karnego w sprawie sygn. akt PO I Ds. 49.2016 prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Białymstoku (ul. (...), (...)-(…) B.) na okoliczność szkody jaką wyrządziła powódka na rzecz pozwanej oraz nadużycie uprawnień przez powódkę ze szkodą dla pozwanej, a także składania nieprawdziwych zeznań przed R. K. (2) przed Sądem Okręgowym w Olsztynie,

b) zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. z uwagi na to, że aktualnie prowadzone jest postępowanie karne w sprawie sygn. akt PO I Ds. 49.2016 przez Prokuraturę Okręgową w Białymstoku, w trakcie którego sporządzono opinię biegłego, której przedmiot dotyczy okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (nie można wyłączyć, że toczące się postępowanie karne zakończy się wyrokiem skazującym powódkę, którego ustaleniami Sąd byłby związany w niniejszej sprawie na podstawie art. 11 k.p.c.),

c) poddanie ocenie na podstawie art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu pierwszej instancji w przedmiocie pominięcia dowodu z przesłuchania stron, z uwagi na przyjęcie, że okoliczności niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy zostały wyjaśnione,

d) rozpoznanie sprawy także pod nieobecność pozwanej,

e) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony przeciwnej kosztów procesu (w tym kosztów zastępstwa procesowego) za obie instancje wg. norm przepisanych,

f) zwolnienie pozwanej z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych ze względu na to, że nie jest w stanie ich ponieść. Wskazała, że nie dysponuje żadnym wartościowym majątkiem ruchomym lub nieruchomościami, który może spieniężyć; nie posiada oszczędności; nie prowadzi działalności gospodarczej od ok. 12 miesięcy; nie ma dostępu do żadnych z wcześniej prowadzonych przez siebie rachunków bankowych; nie jest w stanie przedłożyć sprawozdania finansowego, z uwagi na to, że część dokumentacji jest nie kompletna, a część znajduje się w Prokuraturze Okręgowej w Białymstoku; w stosunku do pozwanej w dniu 16 października 2017 r. SR w Olsztynie w sprawie V GU 122/16 oddalił wniosek o upadłości z uwagi na brak majątku.

W odpowiedzi powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanej jako całkowicie bezzasadnej, oddalenie wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z akt postępowania karnego w sprawie sygn. akt PO I Ds. 49.2016 z uwagi na fakt, że postępowanie niniejsze prowadzone jest w fazie in rem, a wniosek pozwanej ma na celu tylko i wyłącznie przedłużenie postępowania, oddalenie wniosku pozwanej o zawieszenie postępowania, ponieważ regulacja art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. nie ma zastosowania w prowadzonym postępowaniu a wniosek pozwanej ma na celu tylko i wyłącznie przedłużenie postępowania, cofnięcie pozwanej zwolnienia od kosztów sądowych, ponieważ zostało udzielone w oparciu o fałszywe dane przedstawione przez pozwaną, dopuszczenie dowodu z akt sprawy prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Olsztynie V Wydział Gospodarczy w sprawie wniosku o ogłoszenie upadłości (...) sp. z o.o. sygn. akt 122/16 na okoliczność, że Zarząd pozwanej ukrywał majątek przez Tymczasowym Nadzorcą Sądowym, dopuszczenie dowodu z akt sprawy prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Olsztynie V Wydział Gospodarczy w sprawie wniosku o ogłoszenie upadłości (...) sp. z o.o. sygn. akt 62/17 na okoliczność, że pozwana posiada majątek w postaci ruchomości i stać ją na ponoszenie kosztów postępowania sądowego i dopuszczenie dowodów z dokumentów wskazanych w treści uzasadnienia na okoliczności w nim wskazane z uwagi na fakt, że potrzeba powołania się na nie powstała na tym etapie postępowania z uwagi na gołosłowne twierdzenie pozwanej.

W odpowiedzi pozwana wniosła o oddalenie apelacji powódki jako oczywiście bezzasadnej i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja powódki okazała się w części zasadna, natomiast apelacja pozwanej podlegała w całości oddaleniu.

Sąd Apelacyjny w zdecydowanej części podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, za wyjątkiem jednak tych dotyczących wyliczenia kwoty należnej powódce z tytułu odsetek od udzielonej pozwanej pożyczki, o czym mowa w zarzucie 4b apelacji powódki. Ponadto należało zgodzić się z zarzutem z pkt 4c apelacji, że Sąd I instancji popełnił błąd przy obliczeniu zadłużenia na dzień 30.04.2016 r.

Jeżeli chodzi pierwszy zarzut to istotnie Sąd Okręgowy ustalając wysokość zadłużenia pozwanej z tytułu umowy pożyczki nie uwzględnił części odsetek umownych za okres od 10.07.2015 r. do dnia 31.08.2015 r. Z rozliczeń tegoż sądu wynika bowiem, że rozpoczął naliczanie odsetek od września 2015 r. co jest sprzeczne z umową zawartą przez strony. Wynika z niej, że powódce należą się odsetki od pożyczonej kwoty 345 000 zł w wysokości 4% w skali roku od chwili uruchomienia pożyczki tj. od 10.07.2015 r. co było poza sporem. Początek spłaty, tj. październik 2015 r. nie oznaczał braku obowiązku zapłaty umówionych i narosłych do tej chwili odsetek od kapitału. Żadna ze stron, a w szczególności pozwana, nie twierdziła w trakcie procesu, że umowa pożyczki nie przewidywała wynagrodzenia za ten okres. Byłoby to zresztą sprzeczne z literalnym brzmieniem umowy. W tej sytuacji zaległość pozwanej za okres pomiędzy 10.07.2015 r. a 31.08.2015 r. z tytułu odsetek powinna zostać uwzględniona. Wynosi ona jednak nie 2300 zł jak wskazuje apelująca, lecz **1928 zł** (51 dni x 345 000 zł x 4% = 1928 zł).

Zarzut podniesiony w pkt 4c apelacji powódki również był zasadny. Istotnie Sąd Okręgowy popełnił błąd w wyliczeniach opisanych na str. 11 lit. b) uzasadnienia (k. 1234 akt sprawy). Wyliczona przez niego zaległość w spłacie na 30.04.2016 r. wynosiła 8 940 zł, a powinna wynosić 15 510 zł. Spowodowane zostało to tym, iż omyłkowo sąd przyjął, że rata płatna na dzień 1.03.2016 r. wynosi 790 zł, a powinno być 7 360 zł. Wynika to wcześniejszych, prawidłowych wyliczeń w których sąd wskazał, że powódka pobrała z kasy 13 540 zł, co wystarczyło m.in. na część raty za marzec do kwoty 790 zł. Cała rata za marzec wynosiła natomiast 8 150 zł, a więc różnica niespłacona wynosi 7 360 zł. Dodając do tej kwoty ratę kwietniową w wysokości 8 150 zł otrzymamy 15 510 zł. Różnica w wysokości **6 570 zł** nie

została uwzględniona w dalszych wyliczeniach, ostatecznie wpływając na wysokość zobowiązania pozwanej na dzień 4.07.2016 r.

Ostatecznie uwzględniając powyższe zarzuty należało w niniejszej sprawie ustalić, że na dzień 4.07.2016 r. zaległości pozwanej wynosiły **18 688 zł**, a nie 10 190 zł. Sumując to z ratami, których termin płatności przypadał po 4.07.2016 r., tj. kwotą **275 000 zł**, otrzymamy kwotę **293 688 zł**. Podzielając ustalenia Sądu Okręgowego w pozostałym zakresie, o czym jeszcze niżej, należy stwierdzić, że powódka była uprawniona do wypełnienia weksla do tej ostatniej kwoty, jako odpowiadającej sumie zadłużenia.

Pozostałe zarzuty apelacji powódki nie były zasadne, za wyjątkiem dotyczącego art. 100 kpc, który o tyle został uwzględniony, że Sąd Apelacyjny zmieniając zasadnicze rozstrzygnięcie dokonał stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu za I instancję, a także brakujących kosztów sądowych, co zostanie szczegółowo omówione niżej, w końcowej części uzasadnienia. Wynika to także z tego, że składając apelację strona nie musi odrębnie zaskarżać rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Odnosząc się do nich kolejno należy stwierdzić, iż nie są zasadne zarzuty naruszenia art. 10 prawa wekslowego oraz art. 6 kc przez przyjęcie, że podniesienie przez pozwaną okoliczności, że w jej ocenie weksel in blanco został uruchomiony niezgodnie z deklaracją wekslową, bez wykazania podstaw takiego zarzutu. Z istoty weksla in blanco, a z takim mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie, wynika, że weksel taki musi być wypełniony **zgodnie z porozumieniem wekslowym**. W razie wpisania wyższej sumy od kwoty wierzytelności, dla której zabezpieczenia weksel in blanco został wręczony, osoba na nim podpisana staje się zobowiązana wekslowo w granicach w jakich tekst weksla jest zgodny z porozumieniem. Wypełnienie weksla niezgodnie z deklaracją wekslową nie oznacza więc, że wystawca w ogóle nie jest zobowiązany wekslowo. Przyjąć bowiem trzeba, że w takiej sytuacji odpowiedzialność wekslowa dłużnika istnieje w takich granicach, w jakich weksel został wypełniony, stosownie do porozumienia wekslowego, a więc w takim zakresie, w jakim odpowiadałby on w razie prawidłowego wypełnienia weksla. Pozwana podniosła zarzut nieprawidłowego wypełnienia weksla in blanco odwołując się do stosunku podstawowego. Oczywiście ma rację powódka, że zredukowanie zakresu odpowiedzialności wekslowej wystawcy weksla in blanco do sumy wekslowej wynikającej z treści porozumienia wekslowego, w wyniku podniesienia przez wystawcę zarzutu wypełnienia weksla niezgodnie z tym porozumieniem - art. 10 prawa wekslowego - nie powoduje zmiany ciężaru dowodu w ten sposób, że remitenta obciąża dowód wykazania zadłużenia wekslowego wystawcy. Dowód taki obciążał oczywiście pozwaną. Weryfikacja tego zarzutu nastąpiła poprzez zbadanie tzw. stosunku podstawowego łączącego wystawcę weksla z jego odbiorcą (umowy pożyczki). Dowody dotyczące stosunku podstawowego zostały przedstawione przez pozwaną, ale także powódkę, i ocenione przez sąd. Wynika z niego określone roszczenie inkorporowane w treści wypełnionego weksla. Tak też należy rozumieć rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego, który oceniając roszczenie z weksla in blanco, badał podniesiony przez pozwaną zarzut niezgodności wypełnienia go z zawartym porozumieniem i uznał go w części za uzasadniony. Ciężar dowodu zasadności zarzutu nie został przerzucony na powódkę, co wynika z uzasadnienia orzeczenia. W żadnym jego miejscu nie stwierdzono, że częściowe oddalenie powództwa wynika z nieudowodnienia roszczenia przez powódkę.

Jeżeli chodzi o trzeci zarzut dotyczący przyjęcia, że powódka nie domagała się odsetek ustawowych za opóźnienie w spłacie rat udzielonej pożyczki za okres do dnia złożenia pozwu, to również jest chybiony. Sąd Okręgowy słusznie podniósł, że decydując samodzielnie o dacie wypłaty gotówki z przeznaczeniem na spłatę pożyczki przez spółkę i mogąc podejmować takie decyzje w imieniu spółki, jako członek jej zarządu, w sposób utrwalony w spółce, powódka dorozumianie zrezygnowała z tych odsetek. Późniejsze twierdzenie przeciwne nie ma znaczenia skoro roszczenie wygasło.

Zarzut dotyczący pominięcia dowodów w postaci rachunków do umów o dzieło i oświadczenia powódki o sposobie rozliczenia kwot pobranych przez powódkę ze spółki nie był zasadny, ponieważ Sąd Okręgowy ocenił całość zgromadzonego i mającego znaczenie w sprawie materiału dowodowego. Zarzucenie mu sprzeczności ustaleń z zebrany materiał dowodowy wymaga wykazania konkretnych błędów, braku logiki, niezgodności z doświadczeniem życiowym. Argumentów tego rodzaju powódka nie przedstawia. W szczególności całkowicie słusznie

Sąd I instancji nie ustalał stanu faktycznego wyłącznie w oparciu o twierdzenia powódki, a takim w istocie jest jej oświadczenie o tym na co przeznaczyła pobrane środki.

Podobne argumenty można odnieść do zarzutu z pkt 6, dotyczące błędnego przyjęcia, że zlecenie przez powódkę B. K. (1) sporządzenia analizy struktury majątkowej, płynności finansowej spółki oraz wyników działalności za lata 2014-2015 w sytuacji rosnących problemów spółki z regulowaniem bieżących płatności, nie dotyczyło bieżącej działalności spółki, nie służyło interesom spółki, lecz prywatnym interesom powódki. Sąd Okręgowy szczegółowo wskazał na podstawy takiej oceny i wniosek ten jest logiczny oraz zgodny doświadczeniem życiowym. To po tej analizie powódka niejako porzuciła spółkę, a więc uzasadnione jest przekonanie, że posłużyło ono właściwie jedynie uzyskaniu podstawy do uchylenia się od skutków nabycia udziałów spółce. Dodatkowym argumentem są zeznania świadka A. Ż., który powiedział, że powódkę interesowało ustalenie w jakiej kondycji była spółka, kiedy do niej wchodziła (k. 1173).

Zarzut naruszenia art. 379 ust. 1 pkt 3 kpc był niezasadny. Stanowi on, że nieważność postępowania zachodzi, jeżeli o to samo roszczenie między tymi samymi stronami toczy się sprawa wcześniej wszczęta albo jeżeli sprawa taka została już prawomocnie osądzona. W niniejszej sprawie pozwana podnosiła zarzut potrącenia. Został on uwzględniony jedynie w części dotyczącej kwoty 12 300 zł pobranej na prywatne potrzeby powódki i tylko w takim zakresie można rozważać wpływ na ważność postępowania. Nie można jednak mówić, że o to samo roszczenie między tymi samymi stronami toczy się sprawa wcześniej wszczęta, gdyż to niniejsza sprawa została wytoczona wcześniej od spraw na które powołuje się apelująca, w szczególności o sygn. akt V GC 291/17 Sądu Rejonowego w Olsztynie, w której dochodzone jest roszczenie uwzględnione tu jako zarzut. Jego uwzględnienie oznacza wygaśnięcie roszczenia.

Apelacja pozwanej okazała się niezasadna w całości.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu, to należy przypomnieć, na co sama pozwana powoływała się w odpowiedzi na apelację przeciwnika, że obraza przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. może polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, czy zasadami nauki. Oznacza to, że zarzut uchybienia tej normie postawić można tylko wtedy, gdy sąd orzekający zasady te naruszy, nie jest natomiast wystarczające zaprezentowanie przez skarżącego własnej, konkurencyjnej względem tej dokonanej przez sąd, oceny dowodów, nawet jeśli i ona z zasadami logiki i doświadczenia życiowego byłaby niesprzeczna. W żadnym razie pozwana takich naruszeń nie wykazała. Sąd Okręgowy wskazał jakie kwoty powódka pobrała ze spółki i na co zostały zaliczone, w tym na spłatę pożyczki. Sąd wskazał sposób wyliczenia zaległości z umowy pożyczki na dzień 4.07.2016 r. i powołał się na dowody uzasadniające takie ustalenie. Ustalił oczywisty fakt, że spółka w zasadzie nie obsługiwała terminowo i w całości pożyczek udzielonych przez powódkę. Jeżeli strona twierdzi, że wpłaty nie powinny zostać zaliczone na spłatę pożyczki, to przecież tym bardziej roszczenie powódki jest zasadne. Pozwana nie kwestionuje w istocie faktu zawarcia umowy pożyczki, ani braku jej spłaty.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 299 kpc to należy podkreślić, że dowód z przesłuchania stron może być dopuszczony jedynie wtedy, gdy materiał dowodowy został wyczerpany lub też w danej sprawie w ogóle brak środków dowodowych, a fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy nie zostały wyjaśnione. Jeśli zatem zebrany w sprawie materiał w pełni wyjaśnił stan faktyczny, nie ma podstaw do zarządzenia dowodu z przesłuchania stron. W niniejszej sprawie materiał dowodowy był bardzo bogaty i zdecydowanie pozwolił na wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności. Słuchanie stron na okoliczność wiedzy spółki na temat spłaty zobowiązań wobec powódki i braku dokonywania wpłat części pieniędzy pobranych przez powódkę do banku było zbędne i prowadziłyby zapewne jedynie do podtrzymania twierdzeń stron.

Sąd Okręgowy nie naruszył też art. 102 kpc. Zasada słuszności jest wyjątkiem przy orzekaniu o kosztach procesu. Musi zachodzić szczególnie uzasadniony przypadek, aby nie obciążać strony kosztami procesu, pomimo przegranej. Na przykład chodzi o precedensowy charakter sprawy, subiektywne przekonanie o słuszności żądania, które zostało oddalone z powodu przedawnienia lub oddalone podstawie art. 5 kc. Żaden z tych powodów nie wystąpił w niniejszej sprawie. Natomiast sama trudna sytuacja strony nie uzasadnia zastosowania zasady słuszności, gdyż nawet zwolnienie od kosztów sądowych, a więc formalne potwierdzenie ubóstwa strony, nie zwalnia jej od obowiązku zwrotu kosztów

przeciwnikowi – art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Przy tym należy zauważyć, że takiej wyjątkowo trudnej sytuacji materialnej pozwana nie wykazała.

Zarzuty naruszenia prawa materialnego były również niezasadne.

Sąd Okręgowy nie dokonał błędnej wykładni art. 455 kc w zw. z art. 410 § 2 kc mającej wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Zgodnie z regułą wyrażoną w art. 455 kc, jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia (art. 410 § 2 kc) staje się wymagalne w terminie, w którym powinno być spełnione zgodnie z art. 455 kc. Jednak w niniejszej sprawie pożyczka na kwotę 20 000 zł została uznana za bezwzględnie nieważną. Pozwana była więc zobowiązana do zwrotu ww. kwoty i nie miała tytułu do jej zachowania. Mogła więc w każdej chwili zostać wezwana do jej zwrotu. Jeżeli powódka zaliczyła kwotę pobraną w 2016 r. z kasy spółki na poczet tej należności to pozwana nie może żądać jej zwrotu, ani skutecznie potrącić, gdyż spełnienie świadczenia jeszcze niewymagalnego nie odpowiada hipotezie żadnej kondykcji z art. 410 kc.

Podobnie jako niezasadny należy potraktować zarzut niewłaściwego zastosowania art. 451 § 3 kc w zw. z art. 60 kc. Artykuł 451 kc reguluje kwestię zarachowania świadczenia spełnionego przez dłużnika, który ma wobec tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju, a świadczenie to nie wystarcza na zaspokojenie ich w całości. Zawarte w tym przepisie reguły interpretacyjne znajdują zastosowanie tylko wówczas, gdy strony nie umówią się inaczej w kwestii zarachowania spełnianych przez dłużnika świadczeń. Zgodnie z art. 451 § 1 zd. 1 kc dłużnik mający względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju może przy spełnieniu świadczenia wskazać, który dług chce zaspokoić. Pozwana nie złożyła żadnego oświadczenia co do sposobu zaliczenia kwot pobieranych przez powódkę na poczet spłaty pożyczek. W takiej sytuacji właściwe jest zastosowanie art. 451 § 3 kc, który stanowi, że w braku oświadczenia dłużnika lub wierzyciela spełnione świadczenie zalicza się przede wszystkim na poczet długu wymagalnego, a jeżeli jest kilka długów wymagalnych - na poczet najdawniej wymagalnego. Podnoszona w zarzucie kwestia spełniania świadczenia pieniężnego przez pozwaną na poczet spłaty długów pożyczkowych należy natomiast do elementu stanu faktycznego, który nie został skutecznie podważony.

Kolejny zarzut naruszenia art. 498 § 2 kc w zw. z art. 5 kc i art. 60 kc również nie jest zasadny. Sąd Okręgowy uwzględnił w części zarzut potrącenia zgłoszony przez pozwaną, a to w zakresie kwoty 12 300 zł zapłaconej B. K.. W pozostałym zakresie zarzutu nie uwzględnił z tej przyczyny, że kwota 81 540 zł została rozliczona na poczet pożyczek, a kwota wypłacona R. K. wynikała z konieczności pokrycia należności spółki. Nie było więc dalszych należności pozwanej, które mogłyby zostać skutecznie przedstawione do potrącenia.

Nie można też zgodzić się z zarzutem niezastosowania art. 5 kc, w tym także w zw. z art. 354 § 1 kc i art. 463 kc. Dwa ostatnie przepisy dotyczą sposobu wykonywania zobowiązań i wydawania pokwitowań - zupełnie nie było potrzeby ich powoływania w niniejszej sprawie. Przepis art. 5 kc ma natomiast charakter wyjątkowy. Z uwagi na domniemanie, że uprawniony korzysta z prawa podmiotowego w sposób zasługujący na ochronę prawną, to pozwana miała obowiązek udowodnić w toku postępowania, że występują szczególne okoliczności, uzasadniające nieudzielenie ochrony prawnej powódcie. Pozwana upatruje naruszenia w tym, że powódka pobierała z kasy spółki pieniądze, które zaliczała na pożyczki oraz bez uzasadnienia wydała 12 300 zł, co należy zakwalifikować jako działanie nieuczciwe. Trudno tu doszukać się nadużycia prawa uzasadniającego oddalenie powództwa. Powódka dochodzi przecież faktycznie zwrotu tego co pożyczyła pozwanej, a ta jej nie zwróciła (nie zapominając przy tym o zobowiązaniu wekslowym). Jednocześnie powódka zarzuca spółce wprowadzenie jej w błąd co do sytuacji spółki w chwili wejścia do spółki wraz z mężem. Ponadto podnosi wyprowadzanie majątku spółki, a także przedłużanie postępowania, co może uniemożliwić odzyskanie należności. Zgodnie zaś z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa, nie może skutecznie powoływać się na art. 5 kc ten, kto sam narusza zasady współżycia społecznego. Strony oczywiście toczą także spory, co do szkód wyrządzonych spółce przez powódkę, ale nie zostały one zakończone. W tej sytuacji nie było podstaw do pozbawienia prawa powódki do odzyskania należnej jej kwoty, pierwotnie wynikającej z udzielonej pożyczki.

Sąd Apelacyjny oddalił wniosek pozwanej o zawieszenie postępowania z uwagi na prowadzone postępowanie karne, gdyż zmierzał on jedynie do przedłużenia postępowania. Wskazywane postępowanie znajduje się jeszcze w fazie wstępnej, gdyż toczy się w prokuraturze. Zawieszenie zgodnie z art. 177 § 1 pkt 4 kpc ma natomiast charakter fakultatywny. Powinno wchodzić w grę wyjątkowo, a w szczególności wtedy, gdy ustalenia wyroku karnego miałyby prejudycjalne znaczenie dla odpowiedzialności cywilnej pozwanego, z uwagi na związanie sądu w postępowaniu cywilnym ustaleniami prawomocnego wyroku karnego skazującego co do popełnienia przestępstwa (art. 11 KPC). W niniejszej sprawie taka sytuacja nie zachodziła.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że powództwo było zasadne do kwoty **281 388 zł**. Wynika to z odjęcia od kwoty 293 688 zł, na którą powódka miała prawo wypełnić weksel zgodnie z porozumieniem wekslowym, kwoty 12 300 zł przedstawionej przez pozwaną do potrącenia i uznanej przez sąd.

Skutkiem zmiany zasadniczego rozstrzygnięcia i podwyższenia zasądzonej kwoty była także konieczność zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu, zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów wynikającą z art. 100 zd. 1 kpc. Powódka wygrała w 92,87%, a pozwana w 7,13%. Poniesione przez powódkę koszty wyniosły 18 205 zł, a więc należałoby się jej zwrot kwoty **16 906,98 zł** (18 205 zł x 92,87%). Pozwana poniosła koszty w wysokości 14 417 zł, a więc należałoby się jej **1027,93 zł** (14 417 zł x 7,13%). Ostatecznie, po skompensowaniu ww. kwot, należało zasądzić od pozwanej na rzecz powódki różnicę w wysokości **15 879,05 zł**.

Powyższe proporcje należało też uwzględnić przy rozliczeniu należności Skarbu Państwa z tytułu brakujących kosztów sądowych zgodnie z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Brakująca kwota wynosiła 11 362 zł. Powódka powinna więc zostać obciążona kwotą **810,11 zł** (11 362 zł x 7,13%), a pozwana kwotą **10 551,89 zł** (11 362 x 92,87%).

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji na mocy art. 386 § 1 kpc i art. 385 kpc.

Koszty postępowania apelacyjnego zostały rozliczone zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia wynikającą z art. 100 zd. 1 kpc. Powódka wygrała swoją apelację w 28,22%, a więc pozwana w 71,78%. Poniesione przez powódkę koszty wyniosły 4 206 zł (opłata od apelacji 1506 zł i koszty zastępstwa procesowego 2700 zł), a więc należałoby się jej zwrot kwoty 1 186,93 (4 206 zł x 28,22%). Pozwana poniosła koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2 700 zł, a więc należałoby się jej 1 938,06 zł (2 700 zł x 71,78%). Pozwanej należałoby się różnica w wysokości 751,13 zł. Jednakże złożyła także apelację, która została oddalona w całości. Powódka wносиła o jej oddalenie i żądała zasądzenia kosztów z tego tytułu. Wyniosły one 10 800 zł (koszty zastępstwa procesowego). Ostatecznie, po skompensowaniu ww. kwot, należało zasądzić od pozwanej na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego różnicę w wysokości **10 048,87 zł**.

(...)